

Koncesje poza kontrolą

26 sierpnia 2012

Co należy zrobić w sprawie łupków? Przeprowadzić pełen audyt, powołać Polską Służbę Geologiczną i zrekonstruować koncesje – uważa poseł Mariusz-Orion Jędrysek, poseł niezrzeszony.

Media donoszą o zwiększonym zainteresowaniu działaczy Ruchu Palikota kwestią wydobycia gazu łupkowego. Działacze tej partii pospołu z przedstawicielami ruchów ekologicznych organizują kampanię „antyłupkową”. O problemach związanych z wydobywaniem surowca rozmawiamy z prof. Mariuszem-Orionem Jędruskim, posłem niezrzeszonym, byłym Głównym Geologiem Kraju.

STEFczyk.INFO I WPOLITYCE.PL: Ostatnio Janusz Palikot i jego ludzie mocno zaangażowali się w rozkręcanie kampanii „antyłupkowej” w Polsce. Komu i dlaczego tak na prawdę zależy na zablokowaniu wydobycia tego surowca w Polsce?

MARIUSZ-ORION JĘDRYSEK: Oczywiście tym, którzy narzucają najwyższe ceny za gaz. Premier Pawlak podpisał tak bezsensowną umowę z Rosją, że jest teraz wielki kłopot. A Janusz Palikot, chce robić politykę. Żadnego merytorycznego działania w interesie społecznym tu nie widzę. Chodzi mu tylko o to, żeby zdobyć rozgłos. To jest z pewnością działanie szkodliwe. Polska musi wydobywać gaz z łupków, tyle że w oparciu o kontrolę Polskiej Służby Geologicznej. Tak jak to było przy wydaniu pierwszej koncesji w 2006 roku. Istniała wtedy Rada Geologiczna, Rada Górnicza i inne organy... Donald Tusk to wszystko porozwijał i wydał koncesje na żywioł, praktycznie za darmo. A te koncesje są warte – od 350 milionów zł do nawet 10 – 15 mld złotych za jedną. A wydano ich dotąd ponad 20.

– Czy protesty ekologów w sprawie wydobycia łupków są zupełnie pozbawione podstaw?

– Oczywiście, że nie. Po pierwsze dlatego, że społeczeństwo ma

prawo do ochrony własnych interesów. Koncerny zaś dbają przede wszystkim o swój interes. I dlatego właśnie powinien istnieć organ państwa, który tę sprawę wyważa i pilnuje interesu państwa, a więc i społeczeństwa. I to wszystko było. Była odpowiednia ustawa, były organy doradcze i kontrolne. A Donald Tusk je rozwiązał! To, że teraz mamy problem – to „zasługa” Donalda Tuska i jego rządu w latach 2008 – 2011.

– Można odnieść wrażenie, że rząd ostatnio więcej mówi o inwestowaniu w energię jądrową niż w łupki...

– To logiczne, że jeśli rząd bardzo chce energetyki atomowej, co oczywiście nie ma żadnego ekonomicznego uzasadnienia w polskich warunkach, to będzie próbował blokować inne gałęzie tego przemysłu. Niszczy więc energetykę tradycyjną, opartą na węglu, podpisując pakiet klimatyczny. A łupkową – poprzez rozwiązywanie organów kontrolnych i doradczych. W ten sposób daje większe możliwości budowy elektrowni jądrowych, na których mu z jakichś względów zależy. Ale jestem przekonany, że nie są to względy które leżą w interesie Polski.

– A wracając do Rosjan. Ich wpływy trudno lekceważyć. Udało im się doprowadzić m.in. do dymisji bułgarskiego ministra, który był zwolennikiem wydobywania gazu z łupków...

– Nie tylko to. Rosjanom udało się też sprawić, że dobrze wydane koncesje zostały odebrane Chevronowi. A koncernowi zwrócono pieniądze. Ale patrząc na dokonania premiera Donalda Tuska – nic mnie już nie zaskoczy. To co on robi w sprawie łupków – to jest działanie absolutnie antypaństwowe, antypolskie i antynarodowe.

– A co należałoby w tej chwili zrobić?

– Jeśli chodzi o energetykę? Natychmiast zdymisjonować Tuska. A następnie: zrobić pełen audyt, powołać Polską Służbę Geologiczną, zrekonstruować koncesje. A także powołać w Sejmie komisję surowców i energii – co postuluję od dłuższego czasu – a nawet ministerstwo surowców i energii, które by się zajęło

kontrolą handlu koncesjami. Tak, żeby, skoro już zostały wydane, wiedzieć przynajmniej kto i na jakich warunkach je posiada lub sprzedaje.

– A w tej chwili tego nie wiadomo?

– Oczywiście, że nie. Chyba, że ABW ma taką wiedzę, ale jeśli tak, to się nią nie dzieli. Najważniejsze jednak, że w tej chwili nie jesteśmy w stanie prawnie zablokować sprzedania koncesji jednej firmie przez drugą. Po to miała być Służba Geologiczna. Ta służba miała wchodzić w join-veture z firmami inwestorskimi, które mają know-how w kierunku poszukiwań gazu w łupkach. Czyli my wnosimy swój udział, równoważny wartości koncesji – czasem jest to 80 proc, czasem tylko 2 – w zależności od jakości złoża, ale mamy cały czas kontrolę nad tym, co się dzieje. A Donald Tusk z tego zrezygnował. A projekt ustawy powołującej polską służbę geologiczną, która miałaby kontrolować koncesje ciągle tkwi w sejmowej zamrażarce.

Z Mariuszem-Orionem Jędryskim rozmawiał ansa

Źródło: Stefczyk.info